Ględzenie — Corpseone

Gdy zatrzasnąłem się wewnątrz,
a klucz chlupnął w studzience,
mruknął zapomniany głos
powróciwszy z tułaczki.
Niczego nie zwojował,
nie jadł państwowych kokosów,
nie zaznał lśniących kajdan,
ani pełnej kalorii miski ryżu.
Teraz męczy jak żul o drobniaki.
W swojej zacnej szarzyźnie
rozmawiałem z powietrzem wiele razy,
zdając sobie sprawę, że nudzę sam siebie
i wszelkie stworzenie.
Uwzniośla upadki, dołuję wzloty,
jestem sobie zerem, złomiarzem, przekrętem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Corpseone, dodano 17.06.2019 05:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.